IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 155)**

z dnia 9 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 155)

9 marca 2023 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat funkcjonowania parków narodowych w szczególności w kontekście ich poszerzenia i powstawania nowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam panią Małgorzatę Golińską sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania parków narodowych, w szczególności ich poszerzania i powstawania nowych. Poproszę panią minister o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w Polsce utworzono 23 parki narodowe, które zajmują łączną powierzchnię 330 tys. ha. To stanowi ok. 1% powierzchni naszego kraju. Parki narodowe tworzy się na terenach, które wyróżniają się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi, edukacyjnymi. Na terenie każdego parku narodowego ochronie podlega cała przyroda, a także walory krajobrazowe.

Te 23 parki zlokalizowane są na terenie 14 województw. Wszystkie parki narodowe zostały włączone w skład Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Podstawowym dokumentem planistycznym, jeśli chodzi o funkcjonowanie parków narodowych z zakresu realizacji zadań w obszarze ochrony przyrody, jest plan ochrony. Zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przyrody, ten plan jest sporządzany na okres 20 lat. Stanowi podstawę do działań z zakresu ochrony dziedzictwa przyrodniczego na obszarze parku narodowego i jest ustanawiany rozporządzeniem ministra właściwego ds. środowiska. Zapisy tego planu zawierają szczególnie cele ochrony, wskazanie uwarunkowań realizacji tych celów, identyfikują i określają sposoby eliminacji czy ograniczenia istniejących i potencjalnych zagrożeń, wskazują obszary które są objęte ochroną ścisłą, czynną i krajobrazową a także przewidują działania ochronne, które powinny być podejmowane na tych obszarach. Wskazują również obszary, które powinny i są udostępniane dla celów naukowych czy edukacyjnych, a także m.in. turystycznych. Wskazują miejsca, na których może być prowadzona działalność np. rolnicza. Plan ochrony dla parku narodowego staje się jednocześnie planem ochrony dla obszaru Natura 2000. Określając cele w ujęciu 20-letnim, stanowi on niejako podstawę do sporządzania działań, planów średnio i krótkoterminowych pozwalających na tworzenie schematu działań niezbędnych do wykonywania.

Obecnie 11 z 23 parków posiada plany ochrony. W ostatnich latach, od czasu kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, zostały zatwierdzone plany dla Babiogórskiego Parku Narodowego, Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Gorczańskiego Parku Narodowego, Karkonoskiego Parku Narodowego, Ojcowskiego Parku Narodowego, Poleskiego Parku Narodowego, Roztoczańskiego Parku Narodowego a także dla Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Do czasu ustanowienia planu ochrony, parki, które go nie posiadają, realizują zadania na podstawie zadań ochronnych. Są to dokumenty stanowione zarządzeniami ministra właściwego ds. środowiska. Zadania ochronne mogą być ustanawiane na rok lub na kilka lat – nie dłużej jednak, niż na lat 5.

Na terenie parku wyznaczane są obszary ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej. Ochroną ścisłą obecnie objęto 24,5% ogólnej powierzchni parków narodowych. Ochrona na tych obszarach powinna polegać na całkowitym zaniechaniu ingerencji człowieka w stan ekosystemów a działania służą temu, aby jedynie śledzić naturalnie zachodzące procesy i ewentualnie badać mechanizmy i kierunki.

Ochroną czynną w parkach narodowych objęto blisko 60% ogólnej powierzchni parków narodowych. Pomimo tego, że jest to park narodowy, bo wielu obywatelom naszego kraju może się wydawać, że sam park narodowy oznacza, że tam już nic nie powinno się robić, żadnych działań podejmować, to właśnie ochrona czynna wprost obliguje do prowadzenia działań ochronnych, które zmierzają do zachowania różnorodności biologicznej, zachowania zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych.

Na tych terenach, na ekosystemach leśnych, na przykład prowadzi się przebudowę składu gatunkowego i struktury drzewostanów zdegradowanych, zniekształconych czy rosnących na niewłaściwych siedliskach. Przebudowa składu gatunkowego, to też warto podkreślić, że najczęściej, czy przede wszystkim, wiąże się z pozyskaniem drewna.

Na jeziorach prowadzi się ograniczoną ochronę ichtiofauny. Na pozostałych terenach lądowych, ekosystemach nieleśnych, wykonuje się m.in. odkrzaczanie, pozyskiwanie trawy. To pokazuje, że wiele z tych działań, mimo to, że jest to park narodowy, jest wciąż prowadzonych.

Ochrona krajobrazowa to pozostały obszar parków narodowych – ok. 17% ogólnej ich powierzchni. Warto zwrócić uwagę, że ochronę walorów krajobrazowych prowadzi się również na pozostałych obszarach objętych ochroną ścisłą i ochroną czynną.

Lądowe ekosystemy nieleśne stanowią ponad 30% powierzchni parków narodowych, z czego połowa z nich jest użytkowana rolniczo. Pozostała część pozostaje do naturalnej sukcesji lub podlega czynnej ochronie. Polega to m.in. na koszeniu, odkrzaczaniu – to koszenie może być zarówno ręczne, jak i mechaniczne – zarastających zbiorowisk nieleśnych, ekstensywnym wypasie zwierząt gospodarskich, karczowaniu i wycinaniu gatunków obcych, regulacji poziomu wód, zbiorze nasion, hodowli sadzonek zagrożonych gatunków.

Warto również wskazać, że szczególną wagę przywiązuje się do ochrony ekosystemów bagiennych, mokradłowych czy torfowiskowych, prowadząc ochronę czynną w kierunku ich utrzymania, a także polepszenia warunków wodnych.

7,5% powierzchni parków narodowych stanowią wody powierzchniowe. Ochrona ekosystemów wodnych ma na celu zachowanie lub przywrócenie naturalnych procesów w tych ekosystemach, odtworzenie naturalnego składu ichtiofauny, ochronę gatunków zagrożonych, ochronę ekosystemów przed zanieczyszczeniami. Te działania, które są prowadzone w celu realizacji tej ochrony, to m.in. odtworzenie czy utrwalenie struktury gatunkowej przez odłowy redukcyjne ryb, zwłaszcza karpiowatych, ale też gatunków obcych dla naszej fauny i ichtiofauny, zarybianie, zwalczanie kłusownictwa zarówno wędkarskiego, jak i rybackiego, ochrona tarlisk czy przyżyciowe odłowy kontrolne.

Ochrona jakości wód to badania, monitoring jakości, utrzymanie istniejących oczyszczalni ścieków, kontrola emisji ścieków, ale też monitorowanie, ograniczenie spływu zanieczyszczeń z terenów rolniczych. Ponadto chronimy gatunki ssaków, ograniczamy odpływ i retencjonowanie wód przez budowę, remont i konserwację istniejących obiektów urządzeń małej retencji. Chronimy stosunki wodne w ekosystemach torfowiskowych, ograniczamy zarastanie zbiorników poprzez wykaszanie i chronimy brzegi przed erozją.

Ważnym zadaniem parków narodowych są również prowadzone przez nie, albo udostępniane dla badań naukowych, obszary parków do prowadzenia tych badań przez instytucje naukowe. Ważnym działaniem jest również działalność edukacyjna.

Poza tym parki narodowe są również udostępniane dla celów turystycznych. Warto wskazać, że w ostatnim roku (2022) polskie parki narodowe zostały odwiedzone przez blisko 16 mln osób. Najbardziej licznie odwiedzanym parkiem, to już jest taki trochę standard, jest Tatrzański Park Narodowy, gdzie odwiedza go rocznie ok. 4 a nawet 5 mln osób. Najmniej licznie odwiedzany jest Narwiański Park Narodowy i m.in. Magurski Park Narodowy.

Funkcjonowanie parków narodowych wiąże się z promocją danego regionu, z ochroną dziedzictwa kulturowego. Parki podejmują szereg działań we współpracy z lokalnymi samorządami albo we współpracy z innymi organizacjami, instytucjami czy organami urzędów państwowych, czy organizacjami pozarządowymi. Utworzenie lub powiększenie obszaru parku narodowego jest celem publicznym w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami. Odbywa się zawsze z poszanowaniem praw właścicieli nieruchomości wchodzących w skład tej formy ochrony przyrody. W przypadku gruntów nie będących własnością Skarbu Państwa wymagane jest uzyskanie zgody właścicieli nieruchomości, a w razie braku tej zgody stosuje się tryb wywłaszczenia, który jest określony we wspomnianej przeze mnie ustawie.

Określenie i zmiana granic parku narodowego następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. W tym rozporządzeniu jest określany obszar, przebieg granicy, otulina, a także nieruchomości oddawane w użytkowanie wieczyste parkowi narodowemu. Rada Ministrów wydając takie rozporządzenie kieruje się rzeczywistym stanem wartości przyrodniczych danego obszaru. Co warto podkreślić, określenie i zmiana granic parku może nastąpić po uzgodnieniu z właściwymi miejscowo organami uchwałodawczymi jednostek samorządu terytorialnego, czyli w skrócie na powiększenie czy powołanie nowego parku narodowego zgody muszą udzielić lokalne społeczności przez swoich samorządowców.

Na terenie, na którym mógłby być utworzony park narodowy, czy na którym jest utworzony park narodowy, samorządy powinny dokonać zmian w istniejących dokumentach planistycznych, a także w zakresie lokalizowania różnego rodzaju inwestycji infrastrukturalnych na obszarze już tego nowego powołanego parku narodowego, jego otuliny, wskazując jednocześnie zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne dla wydzielonej rozporządzeniem substancji przyrodniczej obszaru.

Utworzenie parku narodowego jako formy ochrony przyrody wymaga jednocześnie utworzenia czy powołania parku jako formy organizacyjno-prawnej. Park narodowy jako państwowa osoba prawna powołana do zarządzania parkiem narodowym jest to forma ochrony przyrody tworzona w drodze ustawy poprzez zmianę załącznika zawierającego listę parków narodowych – państwowych osób prawnych do ustawy o ochronie przyrody.

W przypadku powiększenia parku narodowego na nowym obszarze należy zdefiniować zakres, sposób, miejsce udostępniane do celów naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych i sportowych. Istnieją dwa narzędzia regulujące powyższe zagadnienia. Jest to i regulamin udostępniania parku narodowego, i plan ochrony, a jeśli tego planu nie ma, to dokument, o którym już wcześniej mówiłam, zadania ochronne.

Parki funkcjonują w oparciu o ustawę o ochronie przyrody, a od 1 stycznia 2012 r. zostały przekształcone w państwowe osoby prawne w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Jako państwowe osoby prawne prowadzą samodzielną gospodarkę finansową. Pokrywają wydatki na finansowanie zadań określonych w ustawie z uzyskiwanych przychodów. Mogą też to być środki, które pozyskują ze środków zagranicznych, ale głównym ich źródłem jest dotacja z budżetu państwa. Tę dotację istotnie zwiększyliśmy w 2022 r. Również w tym roku została ona zwiększona o 1 mln zł i dzisiaj kwota, która trafia do wszystkich parków narodowych z budżetu państwa to jest prawie 136 mln zł. Dzięki temu wzrostowi dotacji, w 2022 r. mogliśmy znacznie podnieść wynagrodzenia dla pracowników parków narodowych. Cieszę się, że to właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości po wielu latach, bo właściwie ostatnia tak duża podwyżka była za tzw. pierwszego PiS, czyli w latach 2005-2007, mógł również te problemy pracowników, zgłaszane przez wiele lat, w jakiś sposób podjąć.

Poza kwestiami finansowymi z budżetu państwa, parki w dużej mierze korzystają ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wykup gruntów i na pierwokupy. W latach 2016-2022 na pierwokupy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekazał parkom narodowym kwotę ponad 34 mln zł. Jednocześnie NFOŚiGW wspiera parki przy realizacji interwencyjnych wykupów gruntów położonych w granicach parków narodowych, które są własnością prywatną, a których właściciele chcieliby sprzedać swoją własność. Na wykupy gruntów w latach 2019-2021 NFOŚiGW przeznaczył ponad 18 mln zł.

To tyle tytułem informacji na temat funkcjonowania parków narodowych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Są zgłoszenia. Zadam pytanie jako pierwsza. Sięgnęłam trochę pamięcią, ale też pomogła mi sieć. Pani minister w 2020 r. zapowiadała ustawę o parkach narodowych. W 2021 r. poinformowała Komisję, że ona będzie procedowana w 2021 r. Dzięki Bogu mamy 2023 r. i ustawa nie została złożona. Chciałam zapytać o przyczyny tego zaniechania – oczywiście w cyklu odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę, pani Urszula Zielińska, następnie pani Daria Gosek-Popiołek i pani Gabriela Lenartowicz i pani Anita Sowińska. Na razie po trzy osoby.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani minister dziękuję za właśnie przedstawioną informację. Może zacznę od przypomnienia, że ta informacja powinna się składać, według wniosku i tytułu „w szczególności z informacji w kontekście poszerzania i powstawania nowych parków narodowych”. Chciałam o to zapytać, chciałabym uzyskać taką informację. W informacji pisemnej znalazłam wzmiankę o tym, że w 2016 r. został powiększony obszar Karkonoskiego Parku Narodowego o 371 ha. Natomiast nie znalazłam tam informacji o tym, że została zmniejszona powierzchnia Świętokrzyskiego Parku Narodowego w 2021 r., na mocy rozporządzenia. Poproszę o tę informację, o ile ha został zmniejszony Świętokrzyski Park Narodowy i dlaczego? Bowiem wymogiem do takiego zmniejszenia, który należy spełnić, jest utrata cennych wartości przyrodniczych. Z moich informacji wynika, że ten obszar nie utracił cennych wartości przyrodniczych, tylko po prostu został oddany w ręce prywatne. Poproszę o informację na ten temat, gwoli rzetelności, i poproszę o informację co do planów faktycznie poszerzania i powstawania nowych parków narodowych, zwłaszcza w kontekście tego, do czego rząd był zobowiązany do przedstawienia Komisji Europejskiej do końca zeszłego roku, tzn. projektów obszarów, które powinny i mogłyby zostać objęte ochroną ścisłą w ramach nowej strategii bioróżnorodności 2020-2030. Czy te obszary zostały wyznaczone? Czy ta informacja jest już gotowa? Gdzie można się z nią zapoznać? Czy została przekazana do Komisji Europejskiej? Na jakim etapie jest ta procedura? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja również szczerze mówiąc przyznam, że jestem zawiedzona brakiem informacji na temat tego, jakie są plany odnośnie tworzenia nowych parków narodowych, bądź poszerzanie już istniejących. Przypomnę również, że takie obietnice w ciągu ostatnich lat bardzo oficjalnie z ust Prawa i Sprawiedliwości padły co najmniej dwukrotnie. W 2020 r. prezydent Andrzej Duda w czasie swojej kampanii zapowiedział tworzenie nowych parków narodowych, a w 2021 r. premier Morawiecki, prezentując Polski Ład, również zawarł tam informacje o tym, że będą i mają powstać nowe parki narodowe. Mamy 2023 r. i zasadnym wydaje mi się pytanie: co z tymi planami?

W tym kontekście mam pytanie o Turnicki Park Narodowy. Jest to ten park, do którego istnieje cała dokumentacja, która umożliwia utworzenie tam parku. Nie ma tam również problemu z uwagi na wcześniejszą historię związaną z Pogórzem Przemyskim. Tam kwestie ewentualnych kontrowersyjnych wykupów są o wiele mniejsze niż w innych częściach kraju. Mamy do czynienia z unikalnym ekosystemem, jak również

z gospodarką leśną, która przyczynia się do utraty tych walorów przyrodniczych i tego cennego ekosystemu. Moje pytanie brzmi, kiedy i czy w ogóle zamierzają państwo utworzyć Turnicki Park Narodowy?

Mam również pytanie o poszerzenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Czy w ogóle takie plany są rozważane? Na razie na tym zakończę, aby dać innym też możliwość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie techniczne. Pani minister była obecna na konferencji, która odbyła się w Raciborzu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, na temat możliwości utworzenia parku narodowego na bazie rezerwatu przyrody Łężczok. Pokłosiem tej konferencji było wydawnictwo z wypowiedziami. Tę konferencję patronatem opatrzył wiceminister sprawiedliwości ds. więziennictwa pan Michał Woś. W efekcie tej konferencji zostało złożone pismo przez pełniącego obowiązki generalnego dyrektora Lasów Państwowych z wnioskiem o utworzenie parku narodowego na terenie Raciborza i sąsiednich gmin.

Problem polega na tym, że sam rezerwat nie spełnia tych kryteriów. Po pierwsze, nie są to lasy pierwotne, bo są to cysterskie stawy hodowlane. Oczywiście są tam cenne przyrodniczo obiekty, ale żeby mógł powstać park narodowy i zrealizować program wyborczy posła Wosia planuje się połączenie różnych innych gruntów, przyłączenie ich, żeby minimalną normę (1 tys. ha) ten wniosek osiągnął. Podobno wykaz takich gruntów został przez Lasy Państwowe skierowany do pani minister. Nie mamy tylko informacji, jakie to są grunty? Jakie to są obszary? Mamy taką życzliwą wiedzę od zaniepokojonych leśników, którzy przygotowali takie mapki. Byłby to chyba jedyny park narodowy z lasami obecnie użytkowanymi gospodarczo i to jeszcze w 15 czy 18 częściach.

Mam pytanie, na jakim etapie jest ten wniosek i ta propozycja? Wspomniałam nie bez kozery, że to jest element politycznego programu wyborczego ministra ds. więziennictwa, który mieszka w Raciborzu. Myślę, że on będzie wykorzystywany aż do wyborów. Chciałabym uzyskać konkretną i jednoznaczną opinię w tej sprawie od pani minister. Bo samorządy, na których terenie mają być włączone te kawałki gruntów, nic o tym nie wiedzą, nie znają tych map i nie były pytane o żadną opinię, nawet wstępną. To jest jedna część pytania. Tę drugą cześć obszerniejszą, bo dotyczącą kwestii finansowych parków narodowych, pozwolę sobie zadać w drugiej turze.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę pani poseł Anita Sowińska, następnie pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Chciałam zauważyć, że pani minister przedstawiła raport nie na temat. Tematem były parki narodowe, natomiast usłyszeliśmy przegląd procedur, przegląd praw odnoszących się do parków narodowych, które my znamy oczywiście, bo jesteśmy w Komisji Ochrony Środowiska. Natomiast nic nie usłyszeliśmy na temat nowych parków. Jeżeli słyszę, że utworzono 23 parki narodowe, to szkoda, że pani minister nie dodała kiedy one zostały utworzone. Dwa z nich powstały prawie 100 lat temu, a reszta po wojnie. Ostatni park narodowy został utworzony 22 lata temu. Naprawdę ilość parków narodowych w Polsce jest dramatycznie niska. To jest 1%. To pokazuje, że Prawo i Sprawiedliwość jest partią nieskuteczną i jest to absolutna porażka państwa polityki. Teraz pytanie jest, co się stało z tą ustawą, która utknęła w Rządowym Centrum Legislacji? Strona społeczna złożyła do niej wiele uwag. Moim zdaniem ta ustawa jest do poprawy i jak najbardziej można było ją poprawić. Pytanie jest, czy w ogóle ktoś nad nią pracuje?

Drugie moje pytanie odnosi się do Świętokrzyskiego Parku Narodowego i do nielegalnego wyłączenia fragmentu Łyśca. Najwyższa Izba Kontroli jasno stwierdziła, że to wyłączenie nie miało podstaw prawnych. Pytanie jest, co dalej? Czy państwo się odniosą i ustosunkują do tego raportu NIK i cofną to błędne rozporządzenie?

Trzecie pytanie dotyczy województwa łódzkiego, które nie ma żadnego parku narodowego i ma najniższą lesistość w kraju, tj. 21%. Pytanie jest, czy mają państwo w ogóle jakąś politykę, jakąś strategię jeżeli chodzi o powstawanie nowych obszarów chronionych w województwie łódzkim, ale też i zwiększenia lesistości? Może to nie jest akurat pytanie do pani, ale tutaj akurat panią minister pytam o plany ochrony w województwie łódzkim.

Ostatnie pytanie, ponieważ pani minister powiedziała o torfowiskach, a tutaj jest pewna świeża sprawa, o której niestety na Komisji Ochrony Środowiska nie mieliśmy okazji porozmawiać. Ostatnio pojawiło się w czterodniowych konsultacjach rozporządzenie ministra rolnictwa – programu rolno-środowiskowo-klimatyczny, który umożliwia meliorację torfowisk nie tylko na terenach rolnych, ale także, zdaniem strony społecznej, na terenach Natury 2000. Pytanie jest, czy pani minister widziała ten dokument? Czy ustosunkowała się do niego? Czy podejmie pani odpowiednie kroki, żeby torfowiska nie były niszczone w Polsce? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, chciałabym zapytać o Słowiński Park Narodowy w kontekście lokalizacji elektrowni atomowej. Rozumiem, że jest to inwestycja, która w zasadzie ma jeszcze charakter planistyczny. Natomiast nie muszę państwa przekonywać, że jest to jeden z najpiękniejszych parków na Wybrzeżu, a lokalizacja „Lubiatowo-Kopalino" w Słajszewie jest w bezpośrednim sąsiedztwie Słowińskiego Parku Narodowego. Chciałabym zapytać, czy dzisiaj na tym etapie oddziaływania na środowisko macie państwo obawy, że jednak lokalizacja tak potężnej inwestycji – nie mówię o samej elektrowni atomowej, pani minister, ale również o całej infrastrukturze drogowo-kolejowo-przesyłowej, bo to jest problem bardzo szeroki – to poważne zagrożenie dla Słowińskiego Parku Narodowego w kontekście bezpośredniego sąsiedztwa? Praktycznie będzie się opierać o ścianę Słowińskiego Parku Narodowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo dziękuję. Pierwszy zarzut, który usłyszałam m.in. od pani poseł Sowińskiej, to że mówiłam nie na temat, bo pani poseł miała inne wyobrażenie. Jednocześnie zapytała mnie o program rolnośrodowiskowy, więc wydaje się, że to chyba też nie do końca jest w temacie naszego dzisiejszego spotkania.

Zacznę od elektrowni atomowej. Dzisiaj generalny dyrektor ochrony środowiska jest w trakcie oceny raportu, który został przedłożony i to jest ten etap, na którym wszelkie zagrożenia dla lokalnej przyrody będą weryfikowane, oceniane i wskazywane. Jest jeszcze na ten moment za wcześnie, bo ja tego raportu nie znam, więc nie potrafię się do tego w żaden sposób odnieść. Pewnie będę więcej wiedzieć potem. Dzisiaj GDOŚ prowadzi konsultacje transgraniczne, uwzględniając pytania, wątpliwości, uwagi państw narażonych, ale jednocześnie prowadzi analizę. Jestem przekonana, że wszelkie te kwestie powinny być tam podniesione i w razie potrzeby na pewno pojawią się w odniesieniach do raportów zamieszczanych publicznie przez GDOŚ.

Jeśli chodzi o pytania, idąc od samego początku, pani poseł Pasławska pytała o projekt ustawy, zarzucając nam zaniechanie. To była inicjatywa, to jest inicjatywa naszego resortu, żeby podjąć pracę nad taką ustawą. W tej informacji, którą państwu przekazałam, są założenia mówiące o tym, w którą stronę chcemy iść, jeśli chodzi o ułatwienia powiększenia czy tworzenia nowych parków narodowych w kontekście roli jednostek samorządu terytorialnego. Ja od początku mówiłam i konsekwentnie to powtarzam, nie chcę wyłączyć JST z uzgadniania decyzji. Wiem, że są tutaj opcje polityczne, które będą chciały to zrobić, ale póki rządzi Prawo i Sprawiedliwość my ten głos uznajemy za głos ważny i dla nas bardzo istotny. Stąd proponujemy w projekcie wskazanie, aby wraz z propozycją tworzenia nowego parku narodowego pojawiała się tzw. strategia rozwoju dla danego obszaru. Strategia, na którą tworząc park narodowy Rada Ministrów miałaby

wskazać jednocześnie źródła finansowania. Ten program rozwoju regionu miałby pokazywać, że nie zawsze tak, jak często się myśli, pojawienie się parku narodowego to jedynie hamulec i ograniczenie rozwoju, ale wręcz przeciwnie, można wraz z pojawieniem się takiego – nazwijmy to – „magnesu" sprawić, że ten rozwój regionu, być może w oparciu o inne kryteria niż można było dotychczas przewidywać, jednak będzie następował.

Faktycznie, ja zakładałam, że projekt ustawy pojawi się pod koniec 2021 r. lub, jeśli dobrze pamiętam, w I kwartale 2022 r. W lutym, w związku z napaścią Rosji na Ukrainę departament prawny naszego resortu i całe główne zainteresowanie zostało skierowane na wszelkie projekty energetyczne i ochronę naszego bezpieczeństwa. W związku z tym, nasz projekt czekał na swoją kolej. Jednocześnie dzisiaj jest na ostatniej prostej, jeśli chodzi o uzgodnienia przed Komitetem Stałym Rady Ministrów. Miał już do niego trafić, ale pojawiły się kolejne uwagi resortów, do których się odnosimy. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie faktycznie projekt stanie na Komitecie Stałym i rozbieżności, które pojawiają się z innych resortów, zostaną przez niego rozstrzygnięte.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Zielińskiej, o zmniejszenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego, rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 grudnia 2021 r. dokonano zmian w przebiegu granicy tego parku, powiększając jego obszar o ok. 62 ha.

Jeśli chodzi o pytanie o powstawanie nowych parków narodowych w kontekście strategii ochrony różnorodności biologicznej, do czego, według pani poseł, byliśmy zobowiązani, do przedstawienia do Komisji Europejskiej pewnych danych, to najpierw poproszę o wskazanie źródła tej informacji, że to było jakieś zobowiązanie, bo z tego co ja wiem, komunikat Komisji o strategii jest dokumentem niewiążącym, a dopiero dzisiaj są prace toczone nad projektem rozporządzenia o odnowie zasobów przyrodniczych, który z kolei będzie dla nas dokumentem wiążącym i w dyskusjach nad zapisami tego projektu bierzemy udział. Warto wskazać, że te zapisy będą ingerować, jeśli weszłyby w tym kształcie, w którym przedstawiła Komisja Europejska, nie tylko w kwestie gospodarki leśnej, ale też w zagospodarowanie przestrzenne, w rolnictwo, żeglarstwo, całą masę tematów bardzo istotnych z punktu widzenia życia społecznego i gospodarczego w naszym kraju. Ponadto w tym projekcie Komisja przypisuje sobie dodatkowe uprawnienia, jak chociażby to, że państwa członkowskie będą miały obowiązek przedstawić plany odbudowy zasobów przyrodniczych, które będą podlegały ocenie przez Komisję, a wszelkie uwagi Komisji będą musiały być przez państwa członkowskie uwzględniane. Gdyby, nie daj Boże, okazało się, że pojawią się takie Shadow List, jak przy Natura 2000, to przy obecnych zapisach mogłoby się okazać, że Komisja wymaga od nas tak niewłaściwych działań dla przyszłości naszego kraju, które się pojawiły przy wdrażaniu Shadow List.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Gosek-Popiołek, to nie będę się odnosiła do tego, co zapowiadał prezydent Andrzej Duda. Pan premier w Polskim Ładzie wskazywał na ułatwienia, nad którymi właśnie pracujemy w ramach projektu.

Jeśli chodzi o Turnicki Park Narodowy, pani poseł wskazała, że to unikalny ekosystem. Bardzo za to dziękuję w imieniu leśników, bo wszyscy wiemy, że tereny, które postulowane są o wyłączenie z gospodarki leśnej, to są tereny Pogórza Przemyskiego, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu rolnictwem stało, a dzisiaj jest pięknym lasem, który jak widać wszyscy chcą bardzo chronić. Natomiast nie ma na to zgody jednostek samorządu terytorialnego. Dotychczas raczej pojawiają się w naszym resorcie zapytania z obawami ze strony lokalnych samorządów, czy na pewno nie planujemy tam powołać Turnickiego Parku Narodowego. Tak jak powiedziałam, dla mnie głos społeczności lokalnej, której przyjdzie żyć w tym parku, jest głosem bardzo ważnym. Szanuję oczywiście głos Warszawy, która chciałaby odwiedzać ten park, ale bardzo istotny jest dla mnie głos społeczności lokalnych, które na co dzień będą musiały poukładać sobie życie na nowo. Jeśli będzie sygnał ze strony samorządów, że są otwarte do dyskusji nad powołaniem tam parku narodowego, to ja oczywiście podejmę tę dyskusję z nimi.

Pani poseł Lenartowicz wskazywała na Racibórz, jednocześnie wskazując, że ten teren nie spełnia kryteriów, bo nie są to lasy pierwotne. Warto wskazać, że właśnie w Turnickim Parku Narodowym też nie są lasy pierwotne, a jednak tam jest postulowany park narodowy. Byłby to jedyny park z lasami użytkowanymi gospodarczo. Właśnie nawet

Park Turnicki byłby już parkiem z lasami użytkowanymi gospodarczo, więc troszkę się tutaj rozjeżdża narracja.

Łężczok jest absolutnie bezcennym terenem. Faktycznie ma jedną wadę, jest zbyt mały, aby na jego podstawie utworzyć cały park narodowy. Czy to jest element programu politycznego? Wiem, że są partie, które mają w swoich programach również obietnice, że utworzą nowe parki narodowe. To chyba nie powinien być zarzut do żadnego polityka. Na dzisiaj do naszego resortu wpłynął faktycznie taki wniosek, czy taka propozycja. Wystąpiliśmy do Lasów Państwowych z prośbą o przekazanie analiz co do spełnienia walorów przyrodniczych czy pozostałych wymienionych w ustawie o ochronie przyrody dla lasów, które miałyby wspólnie z Łężczokiem tworzyć park narodowy, i czekamy na takie analizy ze strony leśników. Wtedy, kiedy będziemy wiedzieli, o których terenach mówimy, jakie one mają walory, łatwiej będzie dyskutować o ewentualnym powołaniu nowego parku narodowego.

Pytanie od pani poseł Sowińskiej o łódzkie, że ma tylko 21% lesistości. Nie wiem, jaka jest gęstość zaludnienia w łódzkim. Spodziewam się, że być może tu leży przyczyna tego, że tej przyrody rosnącej jest troszkę mniej. Trudno też myśleć o tym, żeby powołać tam nowy park narodowy.

Jeśli chodzi o pytanie o torfowiska i ten program rolnośrodowiskowy, pominę kwestię programu, natomiast zwrócę uwagę na bardzo ważną inicjatywę, którą podjęliśmy w zeszłym roku z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej z programu LIFE. Pod przewodnictwem Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Biura Urządzenia Lasu i Gospodarki Leśnej, ale też przy zaangażowaniu również innych podmiotów, w tym właśnie m.in. Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przystąpiliśmy do dziesięcioletniego programu, który ma na celu, po pierwsze, inwentaryzację terenów podmokłych, torfowisk w naszym kraju, monitoring i podjęcie działań, które będą odtwarzały te najbardziej zniszczone obszary. To jest kompleksowe działanie z dofinansowaniem również z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale środki zaangażowane przez wszystkich interesariuszy są przez nas szacowane łącznie na ok. 2 mld euro. To jest chyba największy w historii ochrony czynnej w naszym kraju program, który będzie realizowany. Program, który zyskał bardzo dużą akceptację ze strony Komisji Europejskiej. Mam nadzieję, że właśnie dzięki temu, że mamy porozumienie m.in. z ministrem rolnictwa, te działania również edukacyjne będą przy wsparciu terenów, które są poza Lasami Państwowymi. Natomiast co ważne, tutaj wszelkie działania na ewentualnych obszarach będą się opierały o dobrowolny udział rolników, a nie przymus czy nie daj Boże wywłaszczenia. To też bardzo ważne, żeby nie wzbudzać niepokoju u rolników, którzy mogą odebrać tę moją wypowiedź w jakiś negatywny sposób. To chyba tyle, jeśli chodzi o wszystkie pytanie, które się pojawiły. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz, następnie pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam tylko jeszcze dopowiedzieć, czy dopytać do poprzedniego mojego pytania. Po pierwsze, wspominałam o tym, że to jest program wyborczy, a nie program polityczny i nie program partii, a tak jest przedstawiany. Pan minister przedstawia się jako wiceminister sprawiedliwości ds. więzień i ten projekt przedstawia jako swój projekt wyborczy, a nie program partii. Dlatego tylko o tym wspomniałam. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym uzyskać odpowiedź na piśmie. Z informacji, które mamy, które były też mediom przestawiane przez pana dyrektora Kubicę, te mapki zostały wyznaczone i dołączone we wniosku do ministerstwa. Chciałabym uzyskać informację na piśmie, jakie warunki, jakie dokumenty, jakie propozycje zostały przedstawione?

Pani minister odpowiedziała, że wspominała wcześniej, iż głos samorządów, głosy lokalnej społeczności jest dla pani najważniejszym kryterium rozstrzygającym. Dlaczego właśnie w związku z tym nie powiadomiono ani nie konsultowano tego z żadnym samorządem, który bezpośrednio jest zainteresowany? Także do mojego biura poselskiego

zwracają się i mieszkańcy, i samorządy zaniepokojone, że prowadzi się jakieś prace i rekomenduje się poza ich wiedzą. Dotyczy to dwóch gmin, gdzie te obszary, tereny Lasów Państwowych dominują w całości. Prosiłabym o odpowiedź na piśmie.

Jak zapowiadałam, w drugiej turze chciałabym teraz odnieść się do materiału przygotowanego przez ministerstwo, do jego części finansowej. Od lat podnoszone są argumenty co do finansowania parków narodowych, że te są niewystarczające. Pani minister w tym opracowaniu podkreśla, że dotacja podmiotowa, budżetowa do wszystkich parków narodowych to jest łącznie prawie 136 mln zł i oprócz tego są dodatkowe środki projektowe. Oczywiście największe środki na bioróżnorodność, jeśli chodzi o projektowe, a nie podmiotowe finansowanie instytucji, które są bądź co bądź agendą ministerialną, to niestety są środki europejskie (m.in. z programu LIFE), o których tu akurat w tym opracowaniu ani słowa nie zauważyłam. Natomiast jest informacja o środkach krajowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Ja sobie podsumowałam, nie są to te same daty, ale w ciągu 7 lat (2016-2022) przeznaczono 82 672 tys. zł na pierwokup i wykup gruntów. Chciałam zapytać czy jakiekolwiek inne środki w ramach programu priorytetowego, który tu został też wskazany, czyli ochronę i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej (pkt 1 ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo, bo druga część dotyczy współfinansowania programów unijnych) oprócz tych wykupów gruntów były rzeczywiście jakieś dotacje inne na rzeczywiste ochrony i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej, a zwłaszcza wstrzymanie procesu utraty bioróżnorodności biologicznej i krajobrazowej? W związku z tym, że byłam na kontroli m.in. tego programu w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska – mam wykaz od 2015 r., bo tak się datuje ten program priorytetowy, wszystkich umów i ja nie znalazłam – oprócz wykupu gruntu są jeszcze niewielkie dotacje inwestycyjne do ośrodków edukacji ekologicznej na terenie tych parków – innych wyasygnowanych na ten cel środków. Jeśli chodzi o zachowanie bioróżnorodności, to raczej beneficjentami i to niewielkich środków jest regionalna dyrekcja.

Przepraszam, czy przeszkadzam? Jeżeli przeszkadza państwu udział w Komisji, to nie ma obowiązku.…

Odnoszę się dokładnie do zapisów, które są w tym materiale. Natomiast w ciągu tych 7 lat…przepraszam, proszę nie przeszkadzać pani wiceprzewodnicząca, proszę się trzymać regulaminu i dobrego wychowania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, proszę się trzymać tematu wystąpienia.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę o informację. W ciągu 7 lat, z programu wspomnianego w opracowaniu pani minister, na ochronę i zachowanie bioróżnorodności i ochronę cennych gatunków przeznaczono 167,9 mln zł. Nie, to są miliony. Tyle w ciągu 7 lat z programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska przeznaczono na ochronę bioróżnorodności. To są środki krajowe na to, co jest przedmiotem naszej dzisiejszej Komisji. Aż tu nagle w grudniu ubiegłego roku ten program, decyzją zarządu Narodowego Funduszu w grudniu ubiegłego roku, został zwiększony prawie czterokrotnie jednym ruchem. Powtarzam – jedną decyzją w grudniu, jedną uchwałą o przeznaczeniu 350 mln zł na dwa Black Hawk-i dla Policji w ramach ochrony bioróżnorodności. Rozumiem, że Black Hawk-i to „czarne jastrzębie", jak mi się tłumaczy, a my dotychczas czarnych nie mamy, więc w ramach bioróżnorodności takie dwa czarne sobie sprawiamy za raptem 350 mln zł. I od razu, kilka dni po tej uchwale, następuje wypłata środków. Projekt jest na zakup tych dwóch helikopterów z wyposażeniem i szkolenia. Całość jest rozplanowana w postaci zaliczek. Nie ma ani jednej raty finansowania po wykonaniu zadania. W ciągu 2 dni przedstawiono fakturę i 29 grudnia wpłynęła zaliczka na 35 mln zł, ale nie jest to zaliczka na zakup. Nie, to jest zaliczka dla prywatnej firmy na przygotowanie produkcji tych dwóch Black Hawk-ów. To jest największa kwota od lat. Kilkakrotnie wyższa od 7 letnich wydatków na bioróżnorodność z tego programu. Czy pani minister jako nadzorująca tę instytucję…ale czy Ministerstwo Środowiska nie nadzoruje NFOŚ?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Pani przewodnicząca, przepraszam, została zwrócona uwaga, że mówiłam nie na temat. Teraz rozliczamy NFOŚ, a ja zupełnie nie będąc przygotowana do tej dyskusji, mam podejmować odpowiedzi? Chętnie odpowiem o Black Hawk-ach w kontekście ochrony bioróżnorodności biologicznej, wskazując że np. czeski park narodowy był gaszony właśnie z polskiego Black Hawk-a. Niedawno w Biebrzańskim Parku Narodowym mieli olbrzymi pożar, chyba największy w historii i mieliśmy problem z gaszeniem pożaru i korzystaliśmy z pomocy…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani minister, to jest największa w historii dotacja na ochronę bioróżnorodności i ja zadawałam pytanie. A jak nie będzie pożaru, to co te Black Hawk-i będą robiły? One są na wyposażeniu Policji, we wniosku są wykluczone patrole.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, pani poseł – zrozumieliśmy. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Mam pytanie do pani minister, która nadzoruje przede wszystkim kwestie ochrony przyrody w ministerstwie. Czy pani minister uważa, że to jest największa w historii potrzeba zachowania bioróżnorodności w naszym kraju i największa pomoc dla parków narodowych? Pani minister…gdyby pani posłuchała, bo panią pytam. Otóż, jako wskaźnik osiągnięcia efektu ekologicznego jest wpisane podniesienie ochrony wszystkich parków narodowych. A jedyne takie pieniądze na parki narodowe to jest zakup helikopterów. Nie kwestionuję, że Policja ich potrzebuje…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…ale to nie jest bioróżnorodność.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję. Wszyscy zrozumieliśmy. Pani poseł Anita Sowińska i pani przewodnicząca Urszula Zielińska. Bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie otrzymałam odpowiedzi właściwie na żadne z moich pytań. Jeżeli chodzi o torfowiska, to tutaj usłyszałam zarzut, że nie jest to związane z parkami narodowymi. Nie do końca tak jest, dlatego że ten program rolno-środowiskowo-klimatyczny może również dotyczyć parków narodowych, ale rozumiem, że jest to temat na styku. Dlatego bardzo proszę o odpowiedź na piśmie w tej sprawie, czy Ministerstwo Klimatu odnosiło się do tego? I czy widzi ryzyko melioracji torfowisk w Polsce, również na terenach Natura 2000?

Drugie pytanie – chodziło o strategię dla województwa łódzkiego. Pani minister powiedziała mi, że prawdopodobnie tam jest duże zaludnienie itd i nie ma potencjału. Oczywiście jest potencjał, więc bardzo proszę, aby pani minister się tym zainteresowała – chociażby Puszcza Pilicka, chociażby Puszcza Bolimowska. Nie są to takie duże tereny, jak np. Bieszczadzki Park Narodowy. Oczywiście, że nie, ale tym bardziej w Łódzkiem, gdzie jest mniejsza lesistość i gdzie jest bardzo duży problem z wodą, Ministerstwo Klimatu i Środowiska powinno się, a w szczególności pani minister odpowiedzialna za ochronę przyrody, tym zainteresować. Dlatego bardzo proszę o stworzenie takich zrębów strategii.

Trzecie pytanie dotyczyło Łyśca konkretnie. Pani minister odpowiadała wykrętem, ale nie mnie, tylko pani poseł Zielińskiej, że rzekomo Świętokrzyski Park Narodowy zwiększył powierzchnię. Ja pytałam konkretnie, nie pytałam o państwa manipulacje, w mojej ocenie, pytałam konkretnie o wyłączenie części Łyśca i o raport NIK. Nie uzyskałam na ten temat odpowiedzi.

Ostatnie pytanie, co się dzieje konkretnie z tą ustawą, która była konsultowana w RCL? Co się z nią konkretnie dzieje i kiedy zostanie złożona? Nie uzyskaliśmy na to odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł przewodnicząca Urszula Zielińska kończy serię pytań.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja też powtórzę odnośnie Łyśca. Pytałam również konkretnie o ten obszar 1,5 ha Łyśca, który według NIK został wyłączony niezgodnie z prawem, niezgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. O to prosiłam panią minister, żeby się do tego odnieść, a nie wskazywać na jakiś dodatkowy mniej atrakcyjny przyrodniczo obszar, który został włączony za Łysiec. To jest jedno.

Po drugie, pani minister pytała o źródło tej informacji, którą podałam o terminach, więc podaję. To źródło to jest nota Komisji ENVI odnośnie strategii bioróżnorodności, dokładnie str. 5 tej noty, która mówi bardzo jasno, że do końca 2022 r. najpóźniej każde państwo członkowskie powinno dostarczyć tzw. zobowiązania „przedłożyć pierwszy projekt zobowiązań krajowych obejmujących wstępną listę gatunków i siedlisk w przypadku których zamierzają osiągnąć poprawę ochrony do roku 2030, obejmującą co najmniej 30% wszystkich gatunków i siedlisk, które są obecnie chronione niewłaściwie" itd. To jest str. 5 tej noty, która mówi „najpóźniej do roku 2022". Moje pytanie brzmiało, czy Polska to zrobiła? Jeżeli nie, to dlaczego i kiedy zamierza tego dokonać?

Bardzo proszę pani minister o wybaczenie, że muszę wyjść. Będę słuchać online odpowiedzi pani minister z powodu spiętrzenia, bo jak zwykle w polskim Sejmie wszystko jest jedno na drugim, więc musimy iść, przygotować się do głosowań, które się zaraz zaczną. Będę słuchała z zainteresowaniem odpowiedzi online.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze.

Poseł Jan Duda (PiS):

Głosowania dotyczą nas wszystkich.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, że pani przewodnicząca powiedziała, że idzie na Klub, tak?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Tak

Poseł Jan Duda (PiS):

Ja słyszałem, że chodzi o głosowanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tak, tak – przygotowania klubu do głosowania. Mamy jeszcze pół godziny. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Szczegółowo zanotowałam sobie pierwsze pytanie pani poseł: „o ile hektarów został zmniejszony Świętokrzyski Park Narodowy" i uzupełnieniem pytania było „oddane w ręce prywatne".

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Teraz było konkretne pytanie, więc proszę doprecyzować.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

No dobrze, ale proszę ze mnie też nie robić wariata. Było pytanie, o ile hektarów został zmniejszony, więc wskazałam, że został zwiększony o 62 ha.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani minister, wiemy o co chodzi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Nie został oddany w ręce prywatne, bo jest w zasobie Skarbu Państwa w nadzorze lokalnego starosty, a to nie jest prywatna własność. To są pewne sugestie, z którymi trudno mi się zgodzić.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

A Łysiec pani minister?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Właśnie o tym mówię.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Ja nic nie mówiłam o terenie prywatnym. Pytałam konkretnie o Łysiec. Jak się państwo odniosą do raportu NIK?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

To jest niesamowite, po prostu. Macie panie gotowe tezy, moje odpowiedzi wam do tych tez nie pasują, w związku z tym zadajecie pytanie po raz enty, potem dziesiąty, tylko po to…dobrze, będzie odpowiedź na piśmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, że na wszystkie pytania będzie odpowiedź na piśmie? Tak to zrozumiałam.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Jeszcze odniosę się do tych Black Hawk-ów nieszczęsnych i do tej dyskusji. My za chwilę, również z tego programu o ochronie różnorodności biologicznej, będziemy wspierać wszystkie parki narodowe środkami w kwocie ok. 60 mln zł na ochronę przeciwpożarową. Czy ja rozumiem, że za chwilę będę się tutaj tłumaczyła się na Komisji, że to nie są działania związane z ochroną różnorodności biologicznej i nie powinnam w ten sposób parków wspomagać? Wykupy gruntów i pierwokupy to też ochrona bioróżnorodności biologicznej. Jeżeli w parku narodowym mamy obszary obcej własności, enklawy, w których park nie może gospodarować i wykupi je właśnie po to, aby zacząć prowadzić tam ochronę, przywracać właściwe stany siedlisk, to jest to ochrona różnorodności biologicznej. Te gigantyczne środki z Narodowego Funduszu na wykupy, pierwokupy oraz ochronę PPOZ, to są właśnie działania związane z ochroną różnorodności biologicznej.

Pozostałe kwestie związane z edukacją, z działaniami, z funkcjonowaniem centrów edukacji, z projektami badawczymi, naukowymi – oczywiście mogę to wszystko zebrać od każdego z parków i przekazać państwu informację zwrotną, kto, skąd pozyskiwał środki i na jakie działania. Do tego dołączę informację, że Fundusz Leśny również wpiera parki narodowe w ich działaniach. To są kolejne co najmniej 30 mln zł.

Mam wrażenie, że świadomie tutaj próbuje się wywołać takie wrażenie, że nawet w parkach narodowych za czasów Prawa i Sprawiedliwości nie umiemy chronić przyrody. Umiemy chronić i robimy to dobrze. Mam wrażenie, że nawet zwiększenie dotacji z budżetu naszego państwa pokazuje poza kwestią, że poszło to na wynagrodzenia, poszło również na cele inwestycyjne i poszło na działania właśnie związane z ochroną. Ta ochrona to nie jest w rozumieniu, jak często państwo myślicie, czarno-białym, czyli że ochrona to nic nierobienie, a wszystko inne jest szkodliwe. Ochrona czynna w parkach narodowych też jest ochroną. Czasem wymaga działań, za które trzeba zapłacić. Nie zawsze to jest pozyskanie drewna, z którego jest jakiś dochód, ale czasem są to działania, które naprawdę być może nie są jakimś spektakularnym działaniem w sensie sukcesu, ale chociażby motyl w Karkonoskim Parku Narodowym, na który już od kilku lat pozyskuje się środki z Narodowego Funduszu właśnie po to, żeby odbudować tę populację, żeby przywrócić naturze. Prowadzi się również bank genów. To wszystko są działania, które są podejmowane w ramach różnorodności biologicznej. Chciałabym, żeby takie zarzuty jak pani poseł Lenartowicz, w kontekście tych Black Hawk-ów, nie były formułowane jako przykład niewłaściwego działania, bo jak powiedziałam, w Biebrzańskim Parku Narodowym bardzo przydały się samoloty, które były na gwałt pożyczane z innych części kraju. Przykład czeskiego parku narodowego pokazał, że w żaden inny sposób nie można byłoby tego górskiego parku skutecznie ochronić przed rozprzestrzeniającym

się pożarem. Właśnie nasz Black Hawk działał tam najlepiej. Mamy dzisiaj zmiany klimatu, które coraz częściej powodują albo diametralne susze, albo w ślad za tym idące pożary coraz większych obszarów leśnych. My musimy być na to przygotowani, musimy się adaptować również do tych zmian klimatu, poprzez przygotowanie nie tylko lasów, ale i parków narodowych, systemów leśnych, ale i nieleśnych na wypadek, nie daj Boże, powtórzenia się takiej sytuacji jak w Biebrzańskim Parku Narodowym. Każdy park będzie na to przygotowany nie tylko na zasadzie dokumentów, ale również wyposażenia, sprzętu i współpracy z lokalną strażą pożarną w postaci i państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Dziękuję za dyskusję szanownym państwu, pani minister. Jedną z dwóch aktywności Sejmu, oprócz aktywności ustawodawczych, jest również kontrola Sejmu nad rządem. Dlatego spotykamy się i rozmawiamy na różne tematy. Nie da się nie zadawać pytań również trudnych, być może często zbyt emocjonalnych. Natomiast po to się spotykamy, aby szukać rozwiązań i aby odpowiadać na zadane pytania. Posłowie nie mają tak szczegółowej wiedzy jaką mają resorty, w związku z tym nie można się dziwić i obrażać na zadawane pytania. Bardzo proszę pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Trzy razy prosiłam o głos. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, proszę traktować moje wystąpienie, chociaż dopiero na ostatni punkt programu pani mi udzieliła głosu, o który wnioskowałam, proszę to traktować jako wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Obrady Komisji Ochrony Środowiska nie polegają na tym, że się nie określa czasu wystąpienia. Przez 10 minut jest tyrada jednej z posłanek, która formułuje jakieś zarzuty pod adresem pani minister. Kiedy pani minister odpowiada to są wejścia w słowo posłów, którym się nie udziela głosu. Tego typu tryb prowadzenia obrad jest kompromitacją dla Komisji Ochrony Środowiska. Proszę to wziąć pod uwagę, mówię to publicznie, bo nie chciałabym się wstydzić za styl prowadzenia obrad tej Komisji. Normalnie, w normalnych warunkach określa się czas wypowiedzi, egzekwuje się ten czas wypowiedzi oczywiście z pewną tolerancją. Jeżeli ktoś mówi konkretnie, można mu czas przedłużyć, ale jeżeli są wymysły i są opowieści nie na temat, to pani powinna ingerować. Nie powinno być czegoś takiego, że poseł, który akurat nie zabiera głosu, wtrąca się, włącza mikrofon i zaczyna polemikę z ministrem. Proszę szanować przedstawicieli rządu, jeżeli się tutaj fatygują po raz enty, żeby odpowiadać na pytania poselskie. Oczekuję, że będziemy mieć obrady prowadzone w taki sposób, że nie będzie to kompromitacją parlamentaryzmu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Weźmy to sobie wszyscy do serca. Bardzo proszę o to panią przewodniczącą, bo pani chyba najczęściej sobie sama daje głos. Oczywiście myślę, że każda z pań i każdy z panów posłów powinni wziąć sobie te słowa do serca. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.